

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

| | |
|----------------------|--------------------------------------|
| miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h. |
| kwartal. 7 K. 50 h. | 9 K. — h. |
| rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h. |

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Kłopoty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 749.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 10 lutego.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: F. Zapust. Schola-
styki. Jutro: Łucyana. — Gr.-kat.: Dziś: N. 4 po Boi. Hł.
3. — Jutro: Ilnatya. — Słowiańskie: Dziś: Tomita bł. —
Jutro: Świętochny.

Wschód słońca 7:23, zachód 5:09.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowic
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzielę); do Belzca 10:45; do Stanisławowa
5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz
poniedział.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedz.
11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
1 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum
Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Bibliot-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedział-
ki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta cod-
ziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5. 1 p.) otw-
arta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12
w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w To-
warzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemy-
słowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Odczyty i wykłady. Powsz. Wykłady Uniw.
M. Olszewski „Dzieje malarstwa jako przedmiot nauki“,
zakł. chem. Uniw. Długosza 6 o g. 5 pop.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgrom.
polsk. Tow. gimn. „Sokół II“. — Walne Zgrom. Tow. wzaj-
pomocy służby państwowej o g. 4 w gm. sądowym (ul. Tea-
tralna).

Widowiska i zabawy. Bal mieszczański
na Strzelnicy. — Wieczorek dziecienny w „Sokole-
Macierzy“ o g. 5 pop. — Zawody łyżwiarskie Sokół II na
stawie Sobka. — Popis w jeździe na łyżwach na Stawach
Panieńskich. — Wycieczka na nartach Karp. Tow. nart. o g.
10 r. punkt zborny na ul. Leśnej.

2)

CONAN DOYLE

Przygoda lady Sannox.

(Ciąg dalszy.)

Skandal stał się jawny. Uczone koła oświad-
czyły, że nazwisko jego zostało wykreślone z listy wice-
prezesów. Dwaj przyjaciele błagali go, aby miał wzgląd
na swą powagę lekarską, ale on odesłał ich wszystkich
razem do diabła i wydał pięćdziesiąt gwinei na jakąś
bagatelkę, aby wziąć ją ze sobą dla lady. Bywał w jej
domu codziennie wieczór, a ona jeździła jego powozem
popołudniu. Ani jedna strona, ani druga nie usiłowała
ukrywać swego stosunku, ale w końcu zaszedł wypadek,
który go przerwał.

Była to zimowa okropna noc, bardzo zimna i bu-
rzliwa. Wiatr huczał po kominach i łomotał o szyby
okien. Strumienie deszczu dzwoniły po szkła za ka-
żdym świeżym podmuchem wichury, przytłumione na
chwilę głuchem bulkotaniem wody, ciekącej z rynew.
Douglas Stone skończył obiad i siedział przy ogniu w
pracowni, mając pod ręką na malachitowym stole szklan-
kę doskonałego portweju. Gdy ją podnosił do ust,
spojrzał na nią pod światło i badał okiem drobnutkie
luseczki, które pływały w jej świetnych, rubinowych to-
niach. Ogień, gdy pryskał w górę, migocąc oświecał
tę śmiałą, wygoloną twarz, o bystrych oczach, gru-
bnych, a mimoto zaciętych wargach i silnie wystającą
kwadratową szczęką, która miała coś rzymskiego w swej
mocy i zwierzęcości. Od czasu do czasu uśmiechał się,

Teatr miejski. Dziś o godz. 3:30 popoł. „Za-
zarty automobilista“ krochwiła w 3 aktach K. Kraatza;
o godz. 7 w. „Walkirya“, opera w 3 akt. R. Wagnera.

Z Węgier.

Budapeszt, 7 lutego.

(cz.) Sprawa patriarchy Brankowicza nie posunę-
ła się jeszcze wcale naprzód, gdyż uchwały kongresu
nie doręczono dotychczas rządowi węgierskiemu, który
postanowił przeprowadzić energiczne śledztwo i ewentu-
alnie usunąć Brankowicza z jego wysokiego stanowiska.

Zwolennicy patriarchy chcieli się usunąć od obrad,
aby w ten sposób zdekompletować potrzebną do wa-
żności uchwał liczbę członków kongresu. Ta musi wy-
nosić najmniej 42 delegatów, których radykalna partya
miała do wczoraj tylko 41. W ostatniej jednak chwili
przybył do Karłowic chory biskup warszecki Gabryel
Zmejanovics. Należy on do zdeklarowanych przeciwni-
ków patriarchy, przeciw któremu już dawniej występował,
ale zawsze pokonany, musiał się powstrzymać i
jeszcze przeproszać zwierzchnika. Opowiadają, że stano-
wca odpowiedź prezydenta ministrów na interpelację
hr. Hadika w parlamencie węgierskim, nadzwyczaj skon-
sternowała Brankowicza, nie mogącego pogodzić się ani
ze śmiałością poddanych mu popów, którzy całkiem ot-
warcie zarzucają mu pospolitą defraudację, ani ze sła-
bością rządu, który zamiast wziąć go w opiekę, jeszcze
śledztwem go straszy!..

Mimo, że ekscentryczna baronowa Schönbergerowa
opuściła już nie tylko stolicę, ale i Węgry, a jak opo-
wiada, udaje się w najbliższych dniach do Chicago, to
jednak nie prędko będzie się mógł Budapeszt otrząsnąć
ze wszystkich kłopotów, jakie wprawiła ta dama wiele
wybitniejszych polityków. Mimo, że prasa postanowiła
już nic o niej nie pisać, to jednak szpalty dzienników
roją się od przeróżnych oświadczeń, odwołań, zapow-
iedzi rozpraw o obrazę honoru, jednym słowem widać, że
miła ta kobietka pozostawiła w Budapeszcie pamięć o
sobie na dłuższe czasy.

Stosunki między ludnością węgierską, a armią
wspólną zaczynają się znów pogarszać. W Koszycach
bojkotuje się obecnie na zabawach muzyki wojskowej,
co spowodowało komendę korpusną do zabronienia ka-
pelom pułkowym brania udziału w jakichkolwiek prywa-
tnych, czy publicznych lokalach.

W Debreczynie zaś zapanowało nieopisane obu-
rzenie na huzarów ze wcale głupi żart karnawałowy, ja-
ki sobie urządziło trzech poruczników. Oto podczas ba-
lu jurystów wjechało trzech oficerów na koniach na wiel-

poprawiając się na swym zbyt kłopotliwym fotelu. W isto-
cie mógł się czuć zadowolonym, bo wbrew zdaniu sze-
ściu kolegów, dokonał operacji tego dnia, w którym
notowano tylko dwa głośniejsze wypadki, a rezultat był
świetniejszy, niż wszelkie oczekiwania. Nikt inny w Lon-
dynie nie miałby odwagi pomyśleć o czemś podobnym,
ani też nikt nie byłby dość biegłym, aby móżdżek dokonać
tak bohaterskiego dzieła.

Ale on obiecał lady Sannox, że będzie się z nią
widział dziś wieczór, a to było już w pół do dziewię-
tej. Sięgnął już ręką po dzwonek, aby zamówić po-
wóz, kiedy usłyszał głuche uderzenie młotka. W chwilę
później usłyszał szmer stóp w sieni; gwałtownie otwarto
drzwi.

— Pacjent czeka na pana w pokoju konsultacyj-
nym — odezwał się lokaj.

— Czy o niego samego chodzi?

— Nie panie, zdaje się, że chce, aby pan z nim
wyszedł.

— Późno jest — powiedział kwaśno Douglas
Stone. — Nie chce mi się iść.

— Oto karta, proszę pana.

Lokaj podał ją na złotej tacy, którą pan jego
otrzymał od żony premiera ministrów.

— Hamil Ali, Smirna. Hm! Zdaje się, że ten
człowiek jest Turkiem.

— Tak panie. Wygląda, jakby przybył z zagra-
nicy i znajduje się w opłakanym stanie.

— Jestem zaproszony. Muszę iść gdzieś. Ale
zobaczę go. Wprowadź go tu, Pim.

W kilka chwil potem lokaj otworzył drzwi i wpro-
wadził małego, zgrzybiałego człowieka, który kroczył
pochylony z twarzą naprzód wysuniętą i przyzmożo-
mi oczyma, co pochodzi z nadzwyczaj krótkiego wzro-
ku. Twarz jego była śniada, a włosy i broda czarne,

ką sałę, w której właśnie tańczono z zacięciem czarda-
sza. Naturalnie powstał popłoch; panie poczęły się ci-
snąć ku drzwiom, aby nie dostać się pod kopyta ruma-
ków tych dzielnych rycerzy, którzy dla ukrycia swej
osobistości powdzwiewali maski na twarze. Mężczyźni za-
jęli wobec dowcipnisiów groźną postawę i byłoby może
przyszło do większej awantury, lecz jeźdźcy okrążyli ie-
szcze parę razy opustoszałą do połowy sałę i z brawu-
rą opuścili zdobyty teren. Zabawa była już zepsuta, pu-
bliczność rozeszła się do domów, a na wczorajszym po-
siedzeniu magistratu kilku radców wystąpiło gwałtownie
przeciwko tej samowoli, żądając od komendy pułku przy-
kładnego ukarania sprawców.

Węgry lubią nadzwyczaj wspaniałe uroczystości
i umieją obchodzić każdy jubileusz, każdą rocznicę jakie-
gokolwiek wydarzenia, związanego z historią madziar-
skiego narodu. W tym roku przypada aż trzy takie ro-
cznice. W czerwcu minie 40 lat od koronacji cesarza
Franciszka Józefa na króla Węgier. Jubileuszowi temu
pragnie rząd nadać jaknajwiększe znaczenie i dlatego
wezwe do współudziału całą ludność kraju, aby tego-
roczna uroczystość przewyższyła nawet ów słynny ze
swej wspaniałości obchód z przed lat piętnastu, gdy
jeszcze daleko było do tej harmonii między królem
a narodem, jako mniej więcej panuje obecnie.

Drugą rocznicą jest siedmset letni dzień urodzin
św. Elżbiety, córki Andrzeja II, która w młodszym
wieku przeszła tyle, że dzieje jej żywota były źródłem
tysięcznych legend i pieśni tak średniowiecznych minne-
singerów, jak i późniejszych poetów. W czwartym roku
życia zaręczona z następcą tronu księstwa Tyruńskiego,
w czternastym jest już mężatką, w dwudziestym wdową
i matką czworga dzieci, oddaje się ascetyzmowi, w dwu-
dziestym szóstym umiera, a w cztery lata później jest
już zaliczona w poczet świętych. Historycy węgierscy
nie umieją dokładnie podać miejsca jej urodzenia i je-
dni twierdzą, że przyszła na świat w Pozsony, a dru-
dzy wskazują na Sarospatak, jako ulubione miejsce ma-
tki jej, królowej Gertrudy.

Trzecią i najważniejszą rocznicą jest pamiątka
śmierci założyciela państwa węgierskiego i pierwszego
księcia Madziarów, Arpada. Tysiąc lat upływa w tym
roku, jak ten wódz, wprowadziwszy dzikie hordy Azya-
tów do mlekiem i miodem płynącej Pannonii i zape-
wniwszy dziedziczny tron swym potomkom, zakończył
życie i, jak pisze najstarszy kronikarz Węgier Anonim-
us, „został uczciwie pogrzebany u źródeł strumyka,
płynącego w kamiennym łożysku przez miasto Etele,
gdzie później po nawróceniu się Węgrów, zbudowano
kościół ku czci Panny Maryi, nazwanej Alba“. Takie
niejasne opowiadanie wywołało całą literaturę. Przypu-
szczenia wielu badaczy dziejów, że zwłoki Arpada leżą

jak węgiel. W jednej ręce trzymał turban z białego
muślinu z czerwoną opaską, a w drugiej mały zamszo-
wy woreczek.

— Dobry wieczór — rzekł Douglas Stone, kiedy
lokaj zamknął drzwi. — Sądzę, że pan mówi po an-
gielsku?

— Tak, panie. Pochodzę z Azji mniejszej, ale
mówię po angielsku, chociaż słabo.

— Zdaje mi się, że pan chcesz, abym z nim po-
szedł?

— Tak, panie. Pragnę bardzo, żeby pan oglądnął
moją żonę.

— Mogłbym przyjść rano, bo zaproszony jestem
na wieczór, co mi nie pozwala widzieć dzisiaj żony
pańskiej.

Odpowiedź Turka była osobliwa. Pociągnął sznu-
rek, który zaciskał otwór zamszowego woreczka i wy-
sypał stos złota na stół.

— Oto sto funtów — mówił i zaręczam, że nie
zabiorę całej godziny. Dorożka czeka przy drzwiach.

Douglas Stone spojrzął na swój zegarek. Jedna
godzina nie opóźniłaby zbyt jego wizyty u lady San-
nox. Bywał tam później. A honorarium było nadzwy-
czaj wysokie. Wierzyciele trapiłi go w ostatnich cza-
sach i nie mógł się zdobyć na to, aby zaniechać takiej
sposobności. Poszedłby.

— O co to chodzi? — spytał.

— O, to smutny wypadek, bardzo smutny. Pan
może słyszał o sztyletach Ahmohadesa?

— Nigdy.

(C. d. n.)

v Starym Budzinie, zbija — zdaje się słusznie — prof. Cavacsanyi, który twierdzi, że książkę ten został pochowany w Székesfehérvár (po łacinie Alba regia), zwłaszcza, że miasto to było później rezydencją i miejscem koronacji królów węgierskich. Do uroczystego obchodu tej rocznicy liczne towarzystwa czynią już dziś przygotowania.

Z Rosji i Zaboru.

Działalność kulturalna.

Warszawa. (Tel. pryw.) „Kurier Warszawski“ donosi z Płocka, że został tam ulegalizowany statut Tow. naukowego.

Warszawa. (Tel. pryw.) Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Litwinowa odbyło się onegdaj posiedzenie komisji w sprawie budowy gmachu dla muzeum sztuk pięknych w Warszawie.

Lokaut łódzki.

Warszawa. (Tel. pryw.) Jak wiadomo, rokowania w sprawie lokautu w Łodzi, prowadzone z fabrykantami w Berlinie, rozbiły się o wydalenie 98 robotników z fabryki Poznańskiego. „Kurier Warszawski“ otrzymał atoli w nocy depezę, z której wynikać się zdaje, że zerwane rokowania zostały na nowo podjęte. Depesza ta donosi bowiem, że deputacja robotników, bawiąca w Berlinie, rozstrzygnęła, aby sami lokautyści zajęli się rozważeniem winy każdego z owych 98 robotników.

Z zamętu.

Warszawa. (Tel. wł.) W nocy z 8 na 9 bm. aresztowano w Warszawie 100 robotników.

Łódź. (TBK.) W tramwaju zastrzelono jakiegoś feldwebela. W jednej cukierni i na ulicy raniono ciężko 4 osoby.

Moskwa. (Tel. wł.) W nocy z 7 na 8 b. m. odbyły się rewizje w konwiktach wyższych kursów żeńskich. W gmachu konwiktu policja odkryła bomby, materiały wybuchowe, broń, amunicję itp., a w jednym z pokoi było biuro organizacji socjalno-demokratycznej, gdzie znaleziono ogromny zapas odez. Aresztowano 8 studentek i przelożoną zakładu.

Wybory do Dumy.

Moskwa. (Tel. wł.) Dziś mają się odbyć wybory wyborców, wskutek czego naczelnik policji ogłosił od siebie odezwę, w której pod wpływem ostatnich rozporządzeń prezesa ministrów dodał od siebie szereg niezbyt mądrych frazesów.

Petersburg. (Tel. wł.) „Riecz“ donosi, że tylko w guberniach orłowskiej, chersońskiej i moskiewskiej konserwatyści przy wyborach mają górę. W powiecie twierskim wybrano samych opozycjonistów, pomiędzy tymi byłego posła Rodiczewa.

Berlin. (Tel. wł.) „Russische Corresp.“ donosi, że wybory w kurii wiejskiej wypadły dla rządu niepomyślnie. Na 623 wyborców tylko 18 przyznaje się do prawicy. Między wybranymi znajdują się także byli posłowie do Dumy Aładin i Onipko, pomimo, iż zastrzeżono, że wybór ich będzie nieważny, gdyż obaj byli deputowani pozostają pod zarzutem zbrodni stanu.

Petersburg. (TBK.) Według depeż, jakie otrzymał dziennik kadetów „Riecz“ z 19 guberni, wybory wyborców dały rezultat pomyślny dla opozycji. Z wybranych 2.600 należy 1.402 do opozycji, 820 do stronnictw prawicy, 368 jest neutralnych. Przy wyborach wyborców z miast inflanckich wybrano 2 konstytucyjnych, 7 kadetów, 6 radykałów. Według narodowości są to: 1 Rosjanin a 14 Estończyków lub Łotyszów.

Moskwa. (Tel. pryw.) Kilku paźdzernikowców założyło protest przeciw wyborom wyborców miejskich w pow. moskiewskim, twierdząc, że urzędnicy zarządu miejskiego wywierali na wyborców nacisk, rozdzielając między nich listy kadetów.

Petersburg. (TBK.) Do dnia wczorajszego znany był wynik 3.643 wyborów II stopnia; z wybranych jest 926 monarchistów, 601 umiarkowanych, 1.370 należy do lewicy, 274 do kadetów, 285 jest bezpartyjnych, a o 167 niewiadomo, do której należą partyi.

Uznanie dla reakcyonisty.

Petersburg. (Tel. wł.) Prezes ministrów wystosował do wydawcy dziennika „Swiet“ pułkownika Komarowa list, w którym go zawiadomił, że car składa mu życzenia z racji 25 letniego istnienia „Swieta“ i z racji kierunku, jakim się „Swiet“ przez ten czas odznaczał.

Do życzeń, przesłanych przez cara, prezes ministrów, Stołypin, dołączył także i swoje życzenia osobiste. Wypadek ten wywołał w Petersburgu wielkie wrazenie.

Sprawa głodowa.

Petersburg. (Pet. Ag.) Car zarządził, aby dla potrzeb obszarów, dotkniętych klęskami elementarnymi i dla pokrycia nieodzownych wydatków wypuszczono 4 proc. rentę państwową w nominalnej sumie 70 milionów rub.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. (TBK.) Jak się dowiadujemy, szef sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Henryk Roza, przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności wstęgę orderu Franciszka Józefa. Równocześnie radca dworu w namieśnictwie lwowskim p. Jerzy Piwocki mianowany został szefem sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Radca ministeryalny w tem ministerstwie Preticz, otrzymał tytuł i charakter szefa sekcji.

Deputacja urzędnicza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes ministrów przyjął wczoraj na audyencji deputację centralnego związku stowarzyszeń urzędników państwowych, która podziękowała mu za przeprowadzenie w parlamencie ustaw urzędniczych. Br. Beck w przemowie wyraził nadzieję, że stan urzędniczy podczas nadchodzących wyborów będzie się powstrzymywał od wszelkiej skrajnej działalności.

Następnie deputacja była u ministra skarbu dra Korytowskiego i u pierwszego szefa sekcji w ministerstwie skarbu Kniaziółuckiego w sprawie postulatów stanu urzędniczego.

Zdrowie Luegera.

Wiedeń. (TBK.) „Rathaus Corr.“ donosi: W stanie zdrowia dra Luegera nastąpiło polepszenie. O godz. 10 wieczorem wczoraj gorączka ustała, a także bóleci nie są tak silne, jak dawniej. O bezpośrednim niebezpieczeństwie niema mowy.

Przed nowym parlamentem.

Liberzec. (TBK.) Minister Prade wygłosił tu na zgromadzeniu publicznym mowę, w której wspominał o ubiegłej sesji Rady państwa i wyliczał najważniejsze kwestje, jakimi zajmie się przyszły parlament, a to ugodę między Czechami a Niemcami i ugodę z Węgrami. Co się tyczy porozumienia z Czechami, to wskazał na wydaną przez siebie przed 4 laty broszurę. Podział Czech jest nieodzowny i możliwy bez naruszenia jedności kraju.

Następnie omawiał minister kwestję urzędniczą w Czechach i zajmował się sprawą ugodę z Węgrami. Minister jest za tem, aby ta uгода, która przyjdzie do skutku, była trwała i definitywna, gdyż w przeciwnym razie zerwanie stosunku wspólności byłoby o wiele lepsze.

Z Chorwacy.

Karłowice. (TBK.) Wiadomość, jakoby członkowie konsystorza zawiadomili patriarchy Brankowicza, że nie chcą prowadzić narad pod jego przewodnictwem, jest nieprawdziwą.

Budapeszt. (TBK.) Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Zagrzebia: Kompromis, na podstawie którego obstrukcja ma być zażegnana, wejdzie już w życie na najbliższym posiedzeniu. Doszedł on do skutku dzięki usiłowaniu bana i szefa sekcji Nikolicza, a polega na tem, że co do stylizacji zwrotu, w którym użyto słów „serbski naród“, przeciw czemu Chorwaci protestowali ze stanowiska jedności politycznej narodu chorwackiego, kwestję tę rozwiązano tak, że ominie trudności, czynione przez Chorwatów i uwzględnienie Serbów. W rozdziale III adresu zamiast słów: chorwacki i serbski, mogą być użyte słowa „cała ludność tak Chorwaci, jak i Serbowie“. W rozdziale VII adresu pozostawione będzie dotychczasowe określenie narodu jako chorwacki. W rozdziale XI słowo „Serbowie“ będzie wykreślone, a zostawione słowa: ludność królestwa Chorwacy, Sławonii i Dalmacyi. Jak się spodziewają, kompromis ten wejdzie w życie już w dniach najbliższych, wnioski naglące będą cofnięte, a budżet będzie regulaminowo traktowany tak, że Sejm z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych będzie mógł być odroczony 23 marca b. r.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj o 10 rano rozpoczęła się w dalszym ciągu rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez zastępcę dyrektora, referenta Tow. Wzaj. Ubezpiec. p. Szatkowskiego przeciw p. Majewskiemu. Jako pierwszego świadka na okoliczność rozdziału zwrotów z r. 1898 na r. 1899 słuchano emeryt. naczelnego buchaltera Towarzystwa p. Gustawa Adama.

Rozprawa skończyła się o trzy kwadranse na 3 popoł., wyrokiem, uznającym Majewskiego winnym przekroczenia obrazę czci z §§ 480 i 491 u. k. i skazującym go na miesiąc aresztu, zamienionego na 150 koron grzywny. Zastępca oskarżyciela prywatnego Szatkowskiego zgłosił odwołanie od wymiaru kary, obrońca Majewskiego dr. Heskli odwołanie od winy i kary.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczorajsze pociągi z Warszawy spóźniły się. O godz. 12 w południe było jeszcze poczty i gazet warszawskich.

Ruch kolejowy.

Stanisławów. (TBK.) Z powodu ponownych zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlaku Kółomyja-Stefanówka dnia 10 bm. aż do odwołania.

Z tego samego powodu wstrzymano również ruch ogólny na szlaku Chryplin-Czortków linii Chryplin-Husiatyn z dniem wczorajszym aż do odwołania.

Stanisławów. (TBK.) Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ogólny ruch pociągów między Czortkowem a Husiatynem dnia 9 bm.; wstrzymany jest zatem ogólny ruch pociągów na całej linii Chryplin-Husiatyn.

* * *

Z powodu długotrwałych zamieci śnieżnych i wyjątkowo niekorzystnych wpływów atmosferycznych musiano, począwszy od 10 bm. wstrzymać wszelki ruch towarowy na przeciąg 4 dni na szlakach Lwów-Ławoczne, Stryj-Posada Chyrowska i Drohobycz-Borysław.

Więści z zaboru pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) W Nakle wydalono 3 Polaków pod zarzutem popierania bezrobocia szkolnego.

W Inowrocławiu skazano na 6 miesięcy więzienia robotnika Drembówicza za to, że obraził nauczyciela i groził mu obciem.

Po wyborach w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) „Vorwärts“ donosi, że w dniu wyborów batalion gwardyi stał w pogotowiu od godz. 8 wieczorem do 3 w nocy. Żołnierzy zaopatrzone w ostre naboje. Te środki ostrożności przedsięwzięto na wypadek, gdyby socjaliści urządzili demonstrację antyrządową.

Berlin. (Tel. wł.) Związek floty niemieckiej ogłosił, że w drugiej połowie stycznia br. nieznanymi sprawcy zakradli się do urzędu kanclerskiego w Berlinie i skopowali poufne dokumenty i korespondencję pomiędzy Bülowem a związkiem floty.

Dzienniki robią uwagę, że jeżeli ogłoszona korespondencja jest w samej rzeczy autentyczna, to wynika z niej, że związek floty niemieckiej traktował z socjalistami o zawarcie kompromisu wyborczego przeciw centrum katolickiemu. — Ks. Bülow dał związkowi floty niemieckiej na cele agitacji wyborczej kwotę 30.000 marek.

Maszyna piekielna.

Paterson. (TBK.) Burmistrz tutejszy, który niedawno temu pomógł w ujęciu anarchistów, otrzymał z poczty pakiet. Gdy go odpakowywał, nastąpiła eksplozja i rozerwała burmistrza w kawałki. W pakiecie była maszyna piekielna.

Aresztowanie bandy złoczyńców.

Paryż. (TBK.) „Matin“ donosi, iż władzom bezpieczeństwa udało się wykryć bandę, złożoną ze stu ludzi, która od 2 lat przeszło w południowych departamentach dopuszczała się rozmaitych zbrodni i morderstw. Na czele jej stali bracia Abel i niejaki August Touller. Aresztowano ich wraz z 23 innymi członkami bandy.

Moralni metropolici.

Konstantynopol. (TBK.) Synod patriarcalny wybrał wczoraj 4 nowych członków, z tego dwóch jest skompromitowanych, dlatego Porta zaprotęstuje przeciw nominacji. Metropolita Enos z powodu dowiedzonego mu występku przeciw moralności został usunięty z urzędu i wygnany na górę Athos; o takie samo przewinienie obwiniony jest metropolita z Kasandry, który sam podał się do dymisyi i prosił, aby go wygnano na górę Athos.

Flota chińska.

Londyn. (TBK.) Do „Tribune“ donoszą z Szangaju: Chiny zamierzają utworzyć 4 eskadry z odpowiednimi stacyami dla floty. Nadto rząd wojenny postanowił założyć akademię marynarki i szkoły marynarskie dla wykształcenia odpowiedniej liczby oficerów, pod kierunkiem angielskich i japońskich instruktorów.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.“ dowiaduje się, że minister hr. Dzieduszycki w połowie bm. udaje się do Galicyi celem wzięcia udziału w obradach Sejmu galicyjskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.“ dowiaduje się, że znany śpiewak dr. Zawiłowski zawiadomił dyrekcję opery nadwornej w Wiedniu, iż w maju br. zamierza wystąpić ze składu opery. Dyrekcja do tej pory nie dała mu jeszcze odpowiedzi.

Budapeszt. (TBK.) Izba magnatów przyjęła budżet i kontyngent rekrutów.

Budziejowice. (TBK.) Z powodu zgonu śp. ks. biskupa Rihy nadeszły do kapituły telegramy kondolencyjne od cesarza, ministrów i innych dygnitarzy.

Berlin. (Tel. wł.) Najbliższa konferencja między-parlamentarna odbędzie się w Berlinie. Rząd niemiecki przyjął ten projekt bardzo sympatycznie.

Paryż. (TBK.) Królewska para angielska odjechała stąd wczoraj przedpołudniem. Na dworcu przybyli celem pożegnania jej: zastępca prezydenta Fallièresa i minister spraw zagranicznych.

Teheran. (TBK.) Agitacja przeciw rządowi jest bardzo silna. W Taebris wybuchły niepokoje.

Wiadomości bieżące.

— **Z życia młodzieży.** VIII posiedzenie „Kółka Polonistów“ Czyteini Akademickiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10 rano w sali I uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Odczyt W. Meybauma „Stefan Garczyński — wizerunek“; 2. Referat Kaz. Osiańskiego: „Runy i runiczne pomniki słowiańskie“ cz. II.

— **Z teatru** piszą nam: Dzisiejsze wieczorne przedstawienie „Walkirii“ z gościnnym udziałem znakomitego artysty Aleksandra Bandrowskiego rozpocznie się punktualnie o godzinie 7, a nie, jak mylnie podano w niektórych pismach, że o wpół do 8.

— **Z sali sądowej.** (Wyrok.) Rozprawa przeciw Zofii Pankiewiczównie i tow. zakończyła się wczoraj po południu wyrokiem, skazującym Pankiewiczównę na 2 lata ciężkiego więzienia, Litwinka na 8 mes., zaś Romaniuka uwolniono od winy i kary. Pankiewiczówna nie przyjęła wyroku.

— **Jak wygląda n. p. „ukraiński“ wiec akademicki?** Podajemy za „Gaz. Narod.“ wiadomość o przebiegu ostatniego „wiecu“ ruskiego na podstawie sprawozdania, podanego w „Rustanie“ i „Hałyczaninie“.

Oba te pisma donoszą, że przebieg czwartkowego zgromadzenia akademików „ukraińskich“, na które przybyli także i starsi wiekiem Rusini, syoniści oraz socjaliści polskiego i żydowskiego pochodzenia, — był bardzo burzliwy. Jeden z akademików oświadczył, że seminarysty ruscy nie będą brali udziału w „nielegalnej borbie“ o uniwersytet „ukraiński“, gdyż to nie zgadza

się z ich poglądami i powołaniem. Przeciw temu oświadczeniu wystąpił ostro szereg mowców, nazywając młodzież duchową „balastem, stanowiącym zaporę w narodowym życiu Rusinów”. Syonista Reich powiedział, że „Kościół tamuje postęp cywilizacji między narodami”. Ciężką odprawę dał mu ks. Licyniak. W dalszej dyskusji między samymi akademikami przyszło do wielkich awantur. „Rusł” pisze, że przemowy przemieniły się w stek „wzajemnych rekryminacji i napaści osobistych jednych na drugich”.

Wielka burza powstała, gdy skonstatowano, że z pomiędzy 154 studentów „ukraińskich”, którzy zobowiązali się pod słowem honoru przyjąć udział w „demonstracji” i ponieść solidarnie wszystkie jej następstwa, dotrzymało obietnicy tylko 116. Z tego wychodzi na jaw, że zajścia na wszechnicy nie były przypadkowe, czy przez kogoś sprowokowane, jak to twierdziło „Dilo” ale że dziki napad „ukraińców” był z góry uplanowany i słowem honoru uczestników przypieczętowany. W czasie ostatniego wiecu przychodziło do takich scen, że chwilami zdawało się, iż zebrani rozejdą się, nie powziawszy żadnych uchwał. Najwięcej dokazywali akademicy socjaliści, a jeden z nich zwał młodzież ruską, aby zrezygnowała z pomocy 300 kleryków. Jednemu z socjalistów zarzucono, że po zajściach na uniwersytecie umknął przez okno. Do burzliwego przebiegu wiecu przyczyniło się samo prezydium, które pozwalało socjalistom plugawić drugich, a innym wiecownikom nie chciało udzielić głosu. Znamiennym jest, że „Dilo” ani słowem nie wspomniało o awanturach na zebraniu czwartkowym. O „ściśłości” sprawozdań reporterów gazet ruskich świadczą następujące cyfry: „Halcz.” podała, że w zebraniu uczestniczyło 500 osób, według „Rusiana” było ich 400, a według „Dila” 300”.

— **Ukradkowa demonstracja.** Akademikom ruskim udało się onegdaj wieczorem omylić czujność policji i urządzić uwięzionym kolegom demonstracyjną owacę.

Po skończonem poufnem zebraniu w „Ruskiej Besidzie”, na którym radzono nad organizacją młodzieży ukraińskiej, uczestnicy w pojedynkę udali się na ul. Kamienną i tam zupełnie niepostrzeżenie dostali się na podwórce gimnazjum Franciszka Józefa. Zebrani w liczbie około dwustu demonstrantów, wśród których było mnóstwo pań, ustawili się w podwórzu aż pod salę gimnastyczną, poczem wyłamano furtkę, prowadzącą do ogrodu gimnazjalnego, a połowa obecnych ustawiła się w ogrodzie, sąsiadującym z aresztami sądu karnego. Kilku demonstrantów wyszło na drzewa ogrodowe i rzucaniem czapek w górę, oraz okrzykami „Naj żyjcie!” zawiadomili uwięzionych o swojej obecności. W oknach więziennych ukazało się światło, a zebrani na dziedzińcu i w ogrodzie koledzy i koleżanki zaśpiewali różne pieśni ruskie. Więźniowie bili brawo, a aresztowani akademicy wtórowali śpiewom razem z demonstrantami.

Demonstracja ta trwała około pół godziny, poczem w obawie, aby policja nie wkroczyła, nie zatrzymani przez nikogo rozeszli się.

BERTA HÖNIGSBERG

ADAM KORNBLÜH

zaręczeniu
Stanisławów.

1913

Bl. p.

Dawid Nebenzahl

c. k. nauczyciel gimn. w Brzeżanach

przeniósł się do wieczności dnia 8 lutego 1907 po długich a ciężkich cierpieniach w 37 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 10 lutego o godzinie 12 w południe z domu przy ul. Zyguntowskiej l. 14 na cmentarz izraelicki, na który stroskana ojciec, zona i siostry wszystkich krewnych znajomych i przyjaciół zapraszają.

Lwów, 8 lutego 1907.

1914

Za sp.

Izabelli z... wiczów hr. Tyszkiewiczowej

odbędzie się w poniedziałek dnia 11 lutego br. o godzinie 11 przed południem w kościele OO.

Bernardynów we Lwowie

Żałobne Nabożeństwo,

na które stroskana rodzina krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian zaprasza.

1893

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

„Popatrzcie na moją jedyną twarz!
A choć ja chłopczyk jeszcze młody,
Niby krew z mlekiem mam jagody.
Dlaczego? No sekret maż:
Bo piję tylko owocową
Kathreiner Kneippowską
Kawę słodową

Prawdziwa tylko w oryginalnych pakietach z nazwiskiem Kathreiner.

Nikt nie powinien pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki!

Kathreiner Kneippowska kawa słodowa

okazała się jedynie najlepszą domieszką, która jako lekko strawna, pożywna i wytwarzająca krew przyczynia się do zdrowia.

Dzieci powinno się przyzwyczajać tylko do Kathreiner.

Co potaniało w okresie drożyzny?

Ceres

SOK jabłkowy!

Z powodu wydatnego tegorocznego zbioru jabłek możemy teraz sok jabłkowy „CERES” taniej sprzedawać.

Ceres sok jabłkowy daje nam ze względu na swe działanie zdrowotne i nieporównany aromat owoców to, co przez młodych i starych, biednych i bogatych wymaganiem bywa od idealnego, orzeźwiającego i zdrowotnego napoju.

Do nabycia w handlach delikatesów, sklepach korzennych, drogeriach i aptekach.

Ceres sok jabłkowy jest techn. i praktycznie wolny od alkoholu i nie zawiera żadnych domieszek. — Właściciele restauracji, hoteli i kawiarni, którzy życzą sobie zaprowadzić u siebie „CERES” otrzymają na żądanie oferty od firmy

GEORG SCHICHT A.-G.

Oddział art. spożywczych „CERES” Aussig, fabryka: Ringelshain. 155 A

Serg glicerynowe mydło czyni skórę białą i delikatną. Wszędzie do nabycia.

Dr. Ignacy Tislowitz

otworzył kancelaryę adwokacką w DROHOBYCZU. 1721

Instytut techn.-dentystyczny
Karola Wittingera
we Lwowie, przeniesiony został na ul. Zimorowicza 2 (róg ul. Akademickiej). 1549

Prymaryusz dr. Krzyszkowski

ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla KOBIEŃ od 12—1. dla MĘŻCZYŹN od 2—4. Akademicka 7 (nad kaw. Schnejdra) wchód Krzywa 12. 728

Walne Zgromadzenie

członków

Kasy Zaliczkowej w Sanoku

w przedmiocie rocznego zamknięcia rachunków, wyboru trzech członków Dyrekcyi i trzech zastępców oraz trzech członków Rady nadzorczej odbędzie się dnia 23 lutego 1907 o godz. 5 pop. w małej sali „Sokoła” w Sanoku. 1912

Młody zdolny, energiczny poszukuje posażnika lub przedstawiciela w solidnym interesie. Złoży odpowiednią kaucyę — Lwów poste rest. „N. G. 7” za okazaniem kwitu inseratowego. 1895

„Round-The-World”

(Naokoło świata) — czystą ziołową gorzką — wysmienite polskie wedki

jakoto:

Grunwaldówkę, Ratafię, Wiśniówkę i „Morową” prawdziwą Zytliówkę starą, nie ustępującą koniakowi, za której wiek się ręczy, niezrównane Kmińkówek jak: Alasz, Eckau itd.

Najprzedniejsze specyjały eksportowe: Cacao, Mocca, Curacao, Oranges Mandarines itd.

polecają c. k. nadworni dostawcy 1103

Adolf Frankel i Synowie
fabryka likierów w Białej.

Adwokat Krajowy **Dr. Gustaw Trybalski**

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — **Kopernika 22.** Telefonu Nr. 968. 1572

WYSZŁY Z DRUKU i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga **Plato v. Reussnera**, do bardzo

prędkiej i łatwej nauki **Obcych Języków w szkole i domu bez nauczyciela. Samouczek Polsko-Niemiecki**, kurs wstępny (Elementarz), wyd. XXI z dostownym tłumaczeniem i objaśnieniem wymowy po 16, 36, 72 hal. i 120 k. — **Samouczek Polsko-Niemiecki**, I kurs, XXVI wyd., 240 kor., II kurs, XIII ed. 480 kor. — **Polsko-Angielski**, kurs I, wyd. XIII, 230 kor. — **Samouczek Polsko-Francuski**, I kurs, ed. VIII, 360 kor. — Z pomocą tych **Samouczków** uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku **konwersacyi**, stanowiącej kwintesencję z nauki obcych języków. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości **Samouczków Reussnera**, istniejących od r. 1880, świadczyć może 600.000 zwolenników jego metody i 2000 jego uczniów osobistych. — Skład główny w **KSIEGARNI POLSKIEJ Akademicka 2 a we Lwowie.** 1321

CIASTO NAFÉ
DELANGRENIER
Srodek na Kaszel, Katar, Zapalenie Oskrzeli 128

Nizza Hotel de Suède

pierwszorzędny.

W centrum miasta kurac. na dłuższy pobyt nader przyjemne

Ogrzewanie zapomocą gorącej wody wszędzie.

Usługa szwajcarska.

74

H Morlock, właściciel.

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
LWOW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze, Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwikiery złote, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub czodobnych ramach. 144

Serravallo
wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczono najwyższą nagrodą. — Srodek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Srodek pobudz. apetyt. wzmacn. nerwy, czyści krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

J SERRAVALLO, Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w półlitr. flaszkach po 2 kor. 80 h., flaszka 1-litr. k. 4:80. Główny skład wysyłki (hurt.), Wiedeń K, k. Alte Feldapotheke 18tiansplatz 8. 319

Wiadomości giełdowe.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 9 lutego. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosteo 278 sztuk, b) jałownika 96 szt., c) cieląt 368 szt., d) owiec i kóz 3 szt. e) nierogacizny 293 szt. — razem 1058 sztuk.

Placono:

Woły z paszy za szt. od — do — kor., woły opasowe za 100 kg. wagi żywej od 85 do 90 kor. krowy od 76 do 86 koron — buhaje od 80 do 88 koron, cielęta po 68 do 72 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 38 do 50 kor., nierogaciznę tuczną po — do — kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 118 do 124 kor., za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi. Owce po 18 do 20 kor. za sztukę.

Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 970 sztuk, na eksport bydła rogatego 48 sztuk, nierogacizny 49 sztuk pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

